

kable i przewody elektroenergetyczne na napięcie znamionowe do 0,6/1kV

- przewody na napięcie 300/500V – LgY
- oraz 450/750V: – YStY(żo); YStYekwf; YStYekwo; YStY-
ekfeko
- YDY(żo); YDYP(żo)
- NYM-J(0); NHXMH
- U-1000
- YKSLY(żo)
- LiYY; LiYCY
- H03VV-F; H03VVH2-F; H05VV-F; H05VVH2-F
- kable energetyczne na napięcie 0,6/1kV
- YKY(żo); YKYFty
- YKSY(żo); YKSYFty
- NYY-J(0); NYCY

kable do zastosowań specjalnych

Oferta obejmuje kable wykonywane według własnych specyfikacji opracowywanych przy ścisłej współpracy z klientem, najczęściej są one zastrzeżone dla obu stron.

FK MADEX ma na uwadze bogatą różnorodność potrzeb użytkowników i instalatorów, a także tendencje w rozwoju sieci telekomunikacyjnych i teleinformatycznych.

Celem działania firmy jest oferowanie produktów najlepszej jakości po konkurencyjnych cenach przy zapewnieniu najbardziej dogodnego dla klienta terminu i miejsca dostawy.

Firma realizuje te cele poprzez systematyczną modernizację parku maszynowego oraz wprowadzanie nowych technologii i materiałów.

FABRYKA KABLI MADEX SPÓŁKA JAWNA
Stefanówka 4B, 05-462 Wiązowna
tel. (022) 789-04-81, fax (022) 789-04-85
www.madex.pl; www.madex.eu
madex@madex.pl

4.22

MANEX Sp. z o.o.

MANEX Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie została założona przez trzech wspólników pracujących wcześniej w Biurze Konstrukcyjnym Zakładu Maszyn Kablowych w Krakowie.

Akt notarialny – Umowę Spółki podpisali w dniu 28.12.1987 r.: Kazimierz Głuc, Janusz Nowak, Lucjusz Starczewski.

Działalność produkcyjną w oparciu o linię wytłaczarkową własnej produkcji rozpoczęto w Jaworznie przy ulicy Tylnej 1, a siedziba spółki mieściła się w Jaworznie przy ul. Reja 27.

Zezwolenie Nr 434/88 „na wykonywanie rzemiosła przez osobę prawną” w pomieszczeniach w Jaworznie wydał Urząd Wojewódzki w Katowicach w dniu 4.08.1988 r.

Pierwsza sprzedaż została zarejestrowana w połowie 1989 roku.

W lutym 1990 r. wynajęto pomieszczenia biurowe w Krakowie przy Al. Słowackiego 39 i przeniesiono siedzibę Spółki do Krakowa, zachowując produkcję w Jaworznie.

Koncesję Ministra Przemysłu i Handlu Nr Rej. 129/OMN/92 na „Prowadzenie w Kraju Przetwórstwa i Obrotu Wyrobnami z Metali Nieżelaznych” Spółka uzyskała 3 marca 1992 r.

W sierpniu 1995 r. Spółka uzyskała status Zakładu Pracy Chronionej, utrzymywany do dzisiaj. Nr identyfikacyjny PFRON: 35 X 0283E5

Produkcja w Jaworznie początkowo wykonywana była na jednej linii, a od marca 1991 r. na dwóch liniach wytłaczarkowych zbudowanych na bazie ekstruderów $\varnothing$ 25 mm. W tym okresie głównym produktem były przewody dla budownictwa.

W latach 1992–1995 wybudowano od podstaw pierwszą część nowego zakładu przy ul. Reja 27 w Jaworznie o powierzchni ponad 220 m² wraz z niewielkim zapleczem socjalno-biurowym.

W 1995 r. dokupiono działkę przylegającą do posesji i rozpoczęto starania o dalszą rozbudowę zakładu i budowę nowego zaplecza socjalno-biurowego wraz z laboratorium.

Rozbudowę zakładu o kolejne 475 m² zrealizowano w latach 1997–1999, a budynek socjalno-biurowy wraz z laboratorium zrealizowano w latach 2003–2005.

W roku 1992 zbudowano we własnym zakresie skrzynkę kosztową i poszerzono asortyment o nowe rodzaje kabli – przewody wielożyłowe, giętkie.

JAWORZNO



Ryc. 4.22.1 Widok na linie LW3 i LW4 – pierwsza część hali na ul. Reja w Jaworznie – lata 1997–1999



Ryc. 4.22.2 Linie LW1 (z lewej) i LW2 (z prawej) po modernizacji w latach 2004–2005, Zakład Jaworzno



Ryc. 4.22.3 Pomieszczenia socjalne pracowników w Zakładzie w Jaworznie



Ryc. 4.22.4 Budynek administracyjno-socjalny Zakładu Jaworzno w końcowej fazie budowy – 2005 r.

SKAWINA



Ryc. 4.22.5 Początek modernizacji obiektów w Skawinie – 2005 r.



Ryc. 4.22.6 Początek montażu linii MMH w trakcie prac wykończeniowych hali i montaż chłodni wentylatorowej na zastępczej konstrukcji – przed budową (w II kw.2006r.) budynku technicznego chłodni wraz ze stacją transformatorową – widok z IV kw. 2005 r. W głębi budynki dawnej huty aluminium, rozebrane w 2006 r.



Ryc. 4.22.7 Hala ciągnieni i skręcani oraz końcowy etap budowy chłodni, Skawina – I połowa 2006 r.

Po wybudowaniu w 1995r. przy ul. Reja w Jaworznie pierwszej części zakładu uruchomiono w nim trzecią linię wytłaczarkową zbudowaną we własnym zakresie, w oparciu o sterownik PLC i nowoczesne napędy przekształtnikowe oraz panel operatorski.

Kolejna linia wytłaczarkowa w tym zakładzie została oddana w 1997 roku.

W maju 1996 r. wynajęto w Krakowie przy ulicy Polonijnej dodatkowo powierzchnię magazynową i uruchomiono magazyn wyrobów gotowych obsługujący południowe rejony Kraju.

W latach 1995–1997 przeniesiono z ulicy Tylnej do nowej części zakładu przy ulicy Reja 27 w Jaworznie, pierwsze dwie linie wytłaczarkowe, dokonując równocześnie w tych liniach pełnej modernizacji sterowania. W ten sposób skupiono proces wytłaczania w jednym miejscu. Równocześnie zbudowano i uruchomiono w 1999 r. nową skręciarkę z wirującą szpulą i napędami poza układem nawijania, przeznaczoną do kabli wielożyłowych.

W roku 2004 zmodernizowano jedną, a w 2005 roku drugą z posiadanych linii, wprowadzając sterowniki PLC, nowoczesne napędy i panele dotykowe, a w 2006 r. uruchomiono w Jaworznie kolejną – piątą nowoczesną linię wytłaczarkową z automatyczną nawijarką podwójną na szpule $\varnothing 630$, lub zamiennie szpule z rdzeniem stożkowym. Linie te uruchomiono na dobudowanej drugiej części hali w Jaworznie przy ul. Reja.

W latach 2003–2005 zakończono rozbudowę zakładu w Jaworznie wraz z budową zaplecza socjalno-biurowego i części laboratoryjnej, oddaną do eksploatacji z początkiem 2006 r.

Rok 1999 był początkiem inwestowania w nowym miejscu, w Skawinie. W grudniu 1999 r. zakupiono ponad 1 ha gruntów na terenie Huty Aluminium w Skawinie wraz z budynkami wymagającymi gruntownego remontu i zmiany przeznaczenia.

W pierwszym okresie przeprowadzono remont ok. 300 m² budynków z przeznaczeniem na działalność projektową w zakresie budowy maszyn.

Tym samym rozpoczęto w firmie nową działalność – produkcję maszyn i linii technologicznych dla odbiorców zewnętrznych. Kadre techniczną stanowili pracownicy likwidowanego w tym czasie Zakładu Maszyn Kablowych w Krakowie.

W latach 2002–2003 przeprowadzono remont kolejnych 300 m² powierzchni z przeznaczeniem na działalność produkcyjną, w pierwszym etapie – do montażu maszyn i linii technologicznych, a w roku 2005 – pod skręcanie linek.

W roku 2005 rozpoczęto remont drugiej części hali, powiększając powierzchnię produkcyjną o kolejne 300 m², z przeznaczeniem naciągarnię.

W grudniu 2004 roku w ramach programów SPOWKP 2.3 wystąpiono z wnioskiem o dofinansowanie zakupu 16-drutowejciągarki, umowę z PARP podpisano w 2005 roku.

Inwestycję ukończono i uruchomiono produkcję w grudniu 2005 roku.

Na przestrzeni 2005 roku, równoległe z zakupemciągarki MMH 101, doko-

nano w firmie Niehoff zakupu czterech skręciarek linek – żył miedzianych klas 5 i 6 o przekroju do 6 mm².

W tym samym okresie rozpoczęto w Skawinie modernizację drugiej hali o łącznej powierzchni ponad 1600 m² z przeznaczeniem na magazyn surowców i wyrobów gotowych oraz halę montażu maszyn, a w przyszłości na dalszy rozwój części produkcyjnej kabli i przewodów.

Firma została też „Liderem Przedsiębiorczości” za rok 2002 i 2005. Wyróżnienie to nadawane jest za dynamiczny rozwój i przystosowanie struktury firmy do rynku UE.

W historii firmy nastąpiły również zmiany własnościowe. W sierpniu 2001 r. zmarł jeden z udziałowców, Kazimierz Głuc. Jego udziały objął w ramach spadku syn. Połowę udziałów przekazał matce, po czym w lipcu 2004 r. udziały obojga spadkobierców odkupili pozostali dwaj wspólnicy.

W chwili obecnej udziałowcami są dwaj wspólnicy: Lucjusz Starczewski, pełniący od początku funkcję prezesa i Janusz Nowak będący od początku działalności – wiceprezesem Spółki.

Obecnie kapitał zakładowy wynosi 450 000 złotych.

Firma zatrudnia 49 osób – (sierpień 2006 r.).

Posiada zakład w Jaworznie, skupiający głównie proces wytłaczania i zakład w Skawinie będący zapleczem surowcowym zakładu w Jaworznie. W Skawinie uruchomiono ciągarnictwo i skręcanie żył miedzianych. Prowadzona jest dalsza rozbudowa tego zakładu.



Ryc. 4.22.8 Lider
Przedsiębiorczości
roku 2005

Podstawowy wpływ na profil i sposób działalności Spółki miała historia zawodowa wspólników. Wszyscy wspólnicy rozpoczęli swą pracę zawodową od zatrudnienia w latach 1970–1973 w Biurze Konstrukcyjnym Zakładu Maszyn Kablowych w Krakowie. Dwóch z nich było mechanikami i jeden elektrykiem. Zatrudnieni byli w ZMK kolejno na stanowiskach konstruktorów, kierowników pracowni, specjalistów, a Lucjusz Starczewski również na stanowisku Głównego Konstruktora ZMK. Z chwilą rozwiązania ZMK w 1999 roku, wszyscy wspólnicy kontynuowali swoją działalność zawodową w utworzonej w 1987 roku – MANEX Sp. z o.o.

Duże doświadczenie zawodowe, zdobyte w ZMK jak również w czasie wyjazdów serwisowych w ramach kontraktów z takimi firmami jak Niehoff, Reiffehauser, Maillefer, Nokia, zaowocowało zaufaniem do firmy oraz pracowników i pozwoliło na zdobycie wielu interesujących kontraktów, jak chociażby na zlecenie firmy Niehoff, uruchomienie „pod klucz” w roku 2001 linii cięgarniczych w zakładzie w Kobierzycach, czy montaż maszyn na Węgrzech oraz szereg wyjazdów serwisowych na całym świecie, od Azji, poprzez Europę, Afrykę po USA i Meksyk.

Aktualni wspólnicy są rzeczoznawcami w zakresie maszyn i urządzeń technologicznych dla przemysłu kablowego oraz w zakresie eksploatacji systemów.

W roku 2006 Firma uzyskała oficjalną akredytację Fiata na dostawy przewodów do wiązek samochodowych.

Od 1999 r. firma posiadała certyfikowany system ISO 9002, od 2002 r. posiada system ISO 9001 oraz od 2003 r. również system ISO 14001.



Ryc. 4.22.9 Wstępna wizja rozbudowy zakładu w Skawinie

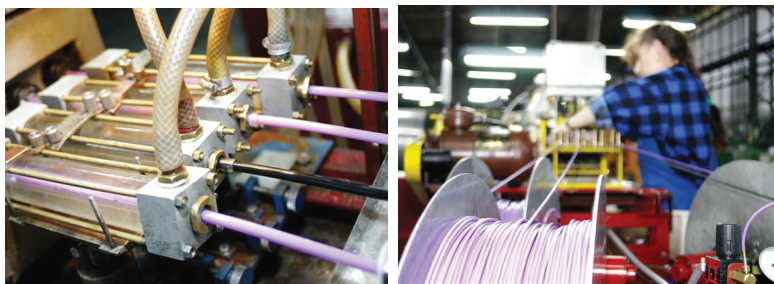
MANEX Sp. z o.o.
ul. Słowackiego 39
31-159 Kraków
www.manex.com.pl

4.23 RADPOL S.A.

Spółka RADPOL SA istnieje od ponad 30 lat i wywodzi się z powstałego w 1970 roku Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Przemysłu Kablowego i Sprzętu Elektrotechnicznego KABLOSPRZĘT w Ożarowie Mazowieckim z siedzibą w Człuchowie.

Początkowym przedmiotem działalności firmy była doświadczalna produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu kablowego. W 1976 roku jednostką nadrzędną wobec firmy została Fabryka Przewodów Elektrycznych „EMA – ZAŁOM” w Szczecinie. Rozpoczęło to wieloletni proces rozszerzania asortymentu produkcji. Malejącą sprzedaż łączników warstwowych zastąpiono nowymi wyrobami w postaci osprzętu elektroinstalacyjnego z aluminium i miedzi oraz opasek i uchwytów kablowych. Wzbogacono również asortyment kabli elektroenergetycznych oraz poszerzono dotychczasową produkcję wyrobów termokurczliwych.

W kręgu zainteresowań firmy RADPOL zawsze znajdowały się innowacyjne produkty i nowoczesne technologie. Firma posiada jedyny w Polsce przemysłowy akcelerator elektronowy o energii 2 MeV wykorzystywany w technologii sieciowania radiacyjnego. Decyzję o jego zakupie podjęto w 1983 roku, kiedy to uruchomiono produkcję wyrobów termokurczliwych, wykorzystując technologię sieciowania radiacyjnego tworzyw sztucznych za pomocą wiązki elektronów.



Ryc. 4.23.1 Produkcja rur termokurczliwych

Była to największa i najważniejsza inwestycja w dotychczasowej historii spółki.

W roku 1996 – na mocy ustawy o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych i ich prywatyzacji – akcje firmy zostały wniesione przez Skarb Państwa do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (fundusz wiodący – Piast).

W lutym 2003 roku nastąpiła sprzedaż 80% akcji RADPOL należących do NFI firmie Ceramique Polska Sp. z o.o. należącej do grupy inwestorów Tar Heel Capital.

W grudniu 2003 roku Ceramique Polska skupiła akcje od pozostałych akcjonariuszy, stając się jedynym akcjonariuszem RADPOL. W ramach porządkowania struktury grupy kapitałowej w 2004 roku, właścicielem spółki RADPOL stał się powołany przez grupę inwestorów Tar Heel Capital – fundusz Tar Heel Capital R, LLC.

RADPOL SA to największy polski producent wyrobów termokurczliwych i osprzętu kablowego. Udziały rynkowe firmy RADPOL w krajowym rynku wyrobów termokurczliwych szacuje się na 50–70%. Spółka RADPOL SA specjalizuje się w produkcji wyrobów z uszlachetnionego polietylenu na bazie własnych, unikalnych mieszanek materiałowych przystosowanych do obróbki sieciowania radiacyjnego. Dzięki technologii sieciowania elektronowego wyroby wykonywane z polietylenu posiadają tzw. pamięć kształtu. Znajdują one zastosowanie przede wszystkim w energetyce, elektronice, AGD, telekomunikacji, branży ciepłowniczej i motoryzacyjnej.

Do najważniejszych grup produktów znajdujących się w ofercie spółki należą:

Rury i osprzęt termokurczliwy (wykonane z uszlachetnionego polietylenu):

- Rury termokurczliwe cienkościenne (RC),
- Rury termokurczliwe pogrubione (RP) i rury termokurczliwe grubościenne (RG),
- Zestawy do montażu muf i głowic kablowych niskonapięciowych (NN) do 1 kV i średnionapięciowych (ŚN) powyżej 1 kV,
- Kształtki termokurczliwe: kapturki, palczatki, płyty itp.
- Osprzęt termokurczliwy dla ciepłownictwa (na rury preizolowane) – nasuwki, kapturki, mufy do rur preizolowanych



Ryc. 4.23.2 Rury termokurczliwe

Osprzęt kablowy
z miedzi i aluminium

- Złączki i końcówki kablowe – przeznaczone do łączenia i zakończenia żył kabli i przewodów.
- z tworzyw sztucznych (polietylen, polipropylen, poliamid)
- Uchwyty i zaciski kablowe, dławnice kablowe – przeznaczone do mocowania



Ryc. 4.23.3 Złączniki i końcówki kablowe

i uszczelniania wyprowadzeń przewodów mieszkaniowych i kabli elektroenergetycznych.

Przewody i linki elektryczne

- Przewody giętkie o żyłach wielodrutowych typu: OMY, OMYp, OWY, LgY.

Produkty RADPOL SA sprzedawane są na rynku krajowym (89%), a także na rynkach zagranicznych, w tym głównie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (11%).



Ryc. 4.23.4 W magazynie osprzętu kablowego

Spółka RADPOL prowadzi działalność produkcyjną w oparciu o wymagania normy ISO 9001:2000, co potwierdza certyfikat wydany przez Polski Rejestr Statków. Od roku 2005 spółka posiada certyfikat ISO 14001:1998 związany z ochroną środowiska naturalnego. RADPOL prowadzi ewidencję odpadów produkcyjnych, a także zawarł umowę z Organizacją Odzysku Biosystem Kraków w celu zapewnienia wymaganego poziomu recyklingu.

*RADPOL S.A.
ul. Batorego 14
77-300 Człuchów
www.radpol.com.pl*

4.24

SIMECH Spółdzielnia Inwalidów



Ryc. 4.24.1 Obecny budynek biurowy Spółdzielni

Spółdzielnia SIMECH od 48 lat związana jest z miastem Oświęcim w województwie małopolskim. Zakład usytuowany jest na obrzeżach miasta. Od zachodu graniczy z drogą wojewódzką 933 Oświęcim – Kraków, od strony wschodniej rozpościera się malownicza dolina rzeki Soły, zaś od południa wiedzie ważny trakt kolejowy Oświęcim – Skawina. Wymienione wyżej informacje sprawiają, że firma jest łatwa do zlokalizowania. Spółdzielnia posiada również filię w miejscowości Bobrek (gmina Chełmek, powiat oświęcimski). Zatrudnia tam wychowanków Domu Pomocy Społecznej.

Zakład powstał w styczniu 1959 roku. Wtedy to odbyło się Walne Zgromadzenie Założycielskie Spółdzielni Pracy „CHEMIK”. Uczestniczyło w nim 13 osób założycieli.

Powołali oni do życia spółdzielnię, która na wiele dziesięcioleci wrosła w gospodarczy, społeczny, a okresami nawet polityczny wizerunek miasta i regionu. Jak wynika z zapisków i wspomnień „ojcem chrzestnym” spółdzielni były ówczesne Zakłady Chemiczne Oświęcim – firma za przyczyną i wokół której rosło i rozwijało się miasto.

Chodziło o stworzenie miejsc pracy dla ludzi, którzy z różnych przyczyn przestali pracować w ZChO. Spółdzielnia została formalnie zarejestrowana 25 maja 1959r.

Zaczęło się od mieszania i rozlewania rozpuszczalników. Praca bardzo uciążliwa, technologia prymitywna. Było też segregowanie ścinków tworzyw sztucznych z ZChO. Ale równocześnie uruchamiano bardzo ciekawe, jak na tamte czasy, produkcje i technologie. Wdrożono produkcję kwasoodpornych wapien, wentylacji. Wytwarzano pręty i rury ze styrenu i metakrylanu jako materiał elektroizolacyjny. Pierwszą siedzibą Spółdzielni Pracy CHEMIK był budynek przejęty po hurtowni, prawdopodobnie rowerów, a zlokalizowany w Brzezince koło Oświęcimia. Produkcja odbywała się na parterze, pomieszczenia ad-

ministracyjne i socjalne na pierwszym piętrze oraz w „wieży”. W piwnicach, systematycznie zalewanych w czasie deszczu, magazyny. Ogrzewanie dzięki starej, stacjonarnej lokomobili.

Potem, na przełomie lat 60-tych i 70-tych rozpoczęto produkcję radiatorów, wyrobów wtryskowych z tworzyw sztucznych m.in. dla przemysłu farmaceutycznego. Wdrożono też wytwarzanie zniczy nagrobkowych z których w tamtym okresie czasu firma słynęła w kraju.

Obok tej działalności Spółdzielnia integrowała coraz więcej ludzi z terenu Oświęcimia i okolic, prowadziła działalność społeczną i kulturalną.

W roku 1970 nastąpiła istotna zmiana w charakterze Spółdzielni. Zyskała ona mianowicie status spółdzielni inwalidów. Wiązało się to z pewnymi zmianami w organizacji i działalności.

Przyjęto do pracy dużą ilość inwalidów, tak by uczynić zadość wymaganiom stawianym jednostkom o takim charakterze. Większość z nich pracowała w chałupnictwie. Stworzono służby, które zajmować miały się rehabilitacją. Jednocześnie zmieniono nazwę Spółdzielni na WINIPLEX.

Nie były to lata łatwe. Nie było łatwo o zarobek. I w tamtych czasach występowały trudności ekonomiczne. Chałupnicy musieli sami zorganizować sobie niezbędne maszyny i urządzenia, odebrać materiał i dostarczyć wyroby. Tylko najbardziej poszkodowanym inwalidom organizowała to Spółdzielnia. Warunki pracy były nadal trudne, zarobki niewielkie, zakres rehabilitacji bardzo ograniczony w stosunku do tego co mamy teraz.

Wydaje się, że w latach 1973–75 nastąpiły podwaliny pod nową epokę dla Spółdzielni. Wynikało to z dwóch faktów:

- a) rozpoczęcie prezesowania przez śp. Zbigniewa Głowackiego,
- b) zmiany w podziale administracyjnym kraju i związana z tym przynależność Spółdzielni do Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Katowicach.

Przy wydatnej pomocy RZSI w Katowicach rozpoczęto budowę nowej siedziby Spółdzielni w Oświęcimiu-Babicach. Do roku 1979 zbudowano: halę produkcyjną, budynek administracyjny z przychodnią zdrowia, obiekty towarzyszące w tym kotłownię.

Ponieważ teren, na którym powstały nowe obiekty Spółdzielni przylegał do Zakładu Produkcyjno-Wdrożeniowego PONAR stało się to, co musiało się stać – PONAR został wchłonięty przez Spółdzielnię wraz z załogą, poniemieckimi obiektami nazywanymi „bunkrami” oraz produkcją. PONAR produkował kable i przewody - i ta dziedzina produkcji nie tylko ostała się do dziś, ale stała się dominującą w działalności Spółdzielni. Teraz to już zupełnie inne kable, inne technologie i maszyny, inna jakość. Ale początki sięgały roku 1978 i PONAR-u.

A widocznym tego znakiem pozostały charakterystyczne okrągłe „bunkry” z całą ich oryginalną urodą i niefunkcjonalnością.

Przełom lat 70-tych i 80-tych to już bardzo rozbudowana struktura organizacyjna Spółdzielni. Ok. 500 pracujących osób. Zakłady w Oświęcimiu, Precyzo-

wie, Kętach. Chałupnicy z terenów od Żywca na południu po Chrzanów na północy, i od Jawiszowic na zachodzie po Spytkowice na wschodzie. W tym też czasie, na bazie posiadanych przez Spółdzielnię obiektów w Kętach oraz dla wygody pracujących ludzi z Kęt, Andrychowa i okolic wydzielono odrębną spółdzielnię inwalidów, która funkcjonuje do dziś już jako spółka z o.o. i pod nazwą MET-CHEM.



Ryc. 4.24.2 Poniemieckie obiekty zwane bunkrami

W latach 1979–1980 członkowie Spółdzielni przeprowadzali się z obiektu w Brzezince do nowych, wygodnych jak na tamte czasy obiektów w Oświęcimiu-Babicach. Jednocześnie w 1978 roku po raz drugi ta sama Spółdzielnia zmieniła nazwę na „SIMECH”, co było skrótem od: Spółdzielnia Inwalidów Metalowo-Elektro-Chemiczna i która to nazwa obowiązuje do dnia dzisiejszego.

W tym samym 1978 roku Spółdzielnia kupiła działkę i obiekt w Przeciszowie, do którego została przeprowadzona produkcja zniczy.

W roku 1982 obiekt w Brzezince Spółdzielnia przekazała Parafii Rzymsko-Katolickiej i dziś w wyremontowanym budynku znajduje się kaplica.

Były to czasy wielkich zmian – był to początek nowej epoki dla Spółdzielni.

W latach 80-tych kontynuowano z rozmachem działalność inwestycyjną. Powstały dwie kolejne hale produkcyjne i budynek garażowy.

Nie tylko jednak działalność produkcyjna zdominowała ówczesne funkcjonowanie Spółdzielni.

Po sąsiedzku wykupiono kilka hektarów terenu i przeznaczono je na działki pracownicze. Miały spełniać rolę rekreacyjną i rehabilitacyjną.

Ówczesne uwarunkowania gospodarcze, jeszcze wtedy rynek producenta, ulgi systemowe dla spółdzielni inwalidów, a nawet trafiony „w dziesiątkę” wybór wariantu rozliczania się ze wzrostu wynagrodzeń (tzw. „popiwku”) spowodowały, że członkowie Spółdzielni do dziś pamiętają lata 1985–1987 jako lata najbardziej „tłuste”.

Lata osiemdziesiąte to współpraca z największymi ówczesnymi potentatami przemysłowymi w Polsce. Byli to m.in. RWT Radom, POLAR Wrocław, LAMINA Piaseczno.

Były to też lata marzeń o wielkości. Przymierzano się do znacznych inwestycji, które wydawały się już ponad siły nawet tak prężnej jednostki jak Spółdzielnia Inwalidów SIMECH. Myślano o zakupie ośrodków wczasowych. Zorganizowano duży ośrodek badawczo-rozwojowy. Rozpoczęto pionierskie, lecz nieefektywne przymiarki do komputeryzacji firmy. I to chyba spowodowało zmianę na stanowisku Prezesa Zarządu. Zbigniewa Głowackiego, który „prezesował” 15 lat, zastąpił na kolejne 10 lat Stanisław Kaim. Z perspektywy lat można stwierdzić, że były to dwie najdłuższe kadencje Prezesów Spółdzielni. Kaden-

cje, w których nastąpiły największe zmiany i postępy w funkcjonowaniu Spółdzielni. W 1999 roku prezesem zarządu został wybrany Andrzej Kryśka, który pełnił tę funkcję przez okres 5 lat. Jego następcą został Józef Majerski, który dotychczas pełnił funkcję Głównego specjalisty ds. ekonomiczno-pracowniczych i żelazną ręką trzymał finanse firmy. Był człowiekiem, dla którego sensem życia była Spółdzielnia. Będąc osobą niepełnosprawną, starał się, aby firma była w jak najlepszej kondycji, gdyż wiedział jak ważna jest praca dla ludzi z podobnymi problemami. W 2004 roku po śmierci prezesa Majerskiego funkcję tę powierzono Markowi Palce.

Koniec lat 80-tych i początek 90-tych to przełom w gospodarce polskiej. Zmieniło się praktycznie wszystko. Zapanował wolny, kapitalistyczny rynek. Spółdzielnie inwalidów utraciły ochronę prawną, utraciły wyłączność na niektóre produkcje. Tak jak kiedyś, jak do dziś wspominają, pracownicy zbytu trzymali drzwi swego biura od wewnątrz, broniąc go jak twierdzy przed napierającymi klientami, tak teraz klient zniknął. Upadły niektóre branże jak: elektroniczna, produkcja telefonów. Załamał się rynek. Trzeba było o 180° zmienić myślenie, sposób pracy i działania. Wiele firm, dotychczasowych odbiorców Spółdzielni upadło. Stracono przez to niektóre duże rynki zbytu jak RWT, UNITRA. Jednak firma szybko przystosowała się do zmienionych realiów, tak, że:

- ciągle pozostawała w dobrej kondycji ekonomicznej,
- były pomysły i pieniądze na rozwój,
- nie trzeba było podejmować drastycznych kroków, zwolnienia grupowe pracowników ominęły Spółdzielnię

Realizowano kilkuletni proces dostosowawczy i rozwojowy polegający m.in. na:

- a) wypracowaniu skutecznych działań marketingowych,
- b) modernizacji produkcyjnego parku maszynowego,
- c) wdrażaniu nowych wyrobów i technologii, z których do najbardziej znaczących należały:
 - aparaty końcowe do domofonów,
 - przewody spiralowane i przewody z poliuretanu,
 - nowe technologie obróbki przewodów,
 - wtyczki UNISCHUKO.
- d) komputeryzacji Spółdzielni,
- e) modernizacji gospodarki ciepłej m.in. poprzez wymianę kotłowni węglowej na tańszą i ekologiczną gazowo-olejową oraz docieplaniu obiektów,
- f) racjonalizacji zatrudnienia.

Przyniosło to: obniżkę kosztów, poprawę warunków pracy, zdecydowaną poprawę jakości.

Lata 1994–1997 były znów latami tłustymi dla członków Spółdzielni. Cieszyły wysokie przyrosty płac, wysokie zyski i wypłaty z zysku dla członków Spółdzielni. W tym okresie zakupiono szereg maszyn do produkcji między in-

nym skręćarki, linię wytłaczakową, automat do cięcia przewodów.

Należy podkreślić, że te wszystkie gospodarcze działania nie przysłały elementów rehabilitacji. Od 1991 roku nowa ustawa wprowadziła nowe zasady pomocy państwa dla zakładów pracy chronionej, które stały się nowym elementem w gospodarce. Już nie tylko spółdzielnie inwalidów, ale lawinowo rosnąca ilość zakładów pracy chronionej zatrudniały inwalidów. Spółdzielnia



Ryc. 4.24.3 Linia wytłaczarkowa

spełniała wymogi narzucone zakładom pracy chronionej korzystając z pomocy i ulg podatkowych im przysługujących, zatrudniając stale ponad 70–80% inwalidów. Mieli oni zapewnioną opiekę medyczną, rehabilitacyjną, pomoc finansową na niektóre cele. Z usług przychodni zdrowia korzystali nie tylko pracownicy niepełnosprawni. Na równi z nimi leczyli się w niej pracownicy pełnosprawni oraz emeryci i renciści.

Jakość produkcji – posiadane certyfikaty

Jednym z elementów wieńczących proces dostosowawczo-rozwojowy było uzyskanie w 1997 roku certyfikatu na stosowany System Zapewnienia Jakości wg normy ISO 9002. Był to jeden z pierwszych certyfikatów wśród zakładów pracy chronionej, których już wówczas było w kraju ponad 2 500. W roku 2003 wdrożono System Zarządzania Jakością wg zmienionych norm ISO 9001:2000. Jakość jednak nie ogranicza się do tego formalnego certyfikatu. W Spółdzielni zawsze kładziono duży nacisk na utrzymanie jakości na najwyższym poziomie co potwierdzają również odbiorcy. Z ich opinii wynika, że wyroby produkowane przez SIMECH charakteryzują się jakością nie gorszą niż wyroby innych znanych na rynku firm. O wysokim poziomie jakościowym świadczy fakt, że przewody i spirale w poliuretanie montowane są od kilku już lat w oprzyrządowaniu wyrobów znanych światowych firm telekomunikacyjnych i motoryzacyjnych,

W historii firmy można odnotować miłe chwile, kiedy to Spółdzielnia otrzymywała nagrody i wyróżnienia...

Gazele Biznesu	wyróżnienie przyznawane przez dziennik Plus Biznesu	2006
Nagroda Solidna Firma	wyróżnienie przyznawane przez Program Gospodarczo-Konsumencki dla solidnych firm	2003
Nagroda Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej	za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych	2003

Lokomotywa Polskiej Gospodarki	tytuł przyznany przez miesięcznik ekonomiczno-finansowy „Home&Market”	1998
Nagroda Prezydenta Miasta Gdyni na Nadbałtyckich Targach Pracy Chronionej	wyróżnienie dla najlepszego wystawcy	1995
Nagroda „MERKURY” na Międzynarodowych Targach Poznańskich DOMEXPO	wyróżnienie za najlepszy wyrób	1995

Pomimo niestabilności prawnej w jakiej przyszło działać zakładom pracy chronionej Spółdzielnia nie przekształciła się w inną formę prawną, dalej właścicielami są wszyscy pracownicy SIMECHU. Fundusz udziałowy wynosi 2 558 000 zł. Spółdzielnia zatrudnia prawie 200 osób i jest jednym z większych w Małopolsce pracodawców a ze względu na fakt zatrudniania ponad 80% osób niepełnosprawnych jest największym tego typu zakładem w powiecie. Obecnie zakład produkuje i sprzedaje zarówno na rynek krajowy jak i wewnątrzwspólnotowy. Średniomiesięczna sprzedaż oscyluje w granicach 1,5 mln zł.

Główny asortyment sprzedaży to przewody elektroenergetyczne i telekomunikacyjne, ciepłoodporne, w poliuretanie, spiralowane, a także wtyczka nierozbieralna.

Główni klienci Spółdzielni SIMECH wg podziału na branże to:

- Producenci artykułów gospodarstwa domowego
- Przemysł elektrotechniczny i elektroniczny
- Producenci oświetlenia
- Hurtownie elektryczne
- Przemysł samochodowy

Spółdzielnia produkuje i sprzedaje systematycznie do ponad 100 odbiorców, dla pozostałych kilkudziesięciu okresowo. Podstawowi odbiorcy są to odbiorcy ustabilizowani i wiarygodni (wielu z nich od ponad 10 lat).

Spółdzielnia jest postrzegana jako solidny, wiarygodny partner handlowy.

Jest firmą znaną w całej Polsce w branży elektrotechnicznej wykorzystującej kable i przewody.

Podjekuje zadania produkcyjne, rozwojowe i konstrukcyjne, których inne, duże kablownie się nie podejmują.

Wysoka jakość produkcji i działalności Spółdzielni jest potwierdzona opiniami klientów w ankietach oraz poprzez stosowanie certyfikowanego Systemu Zarządzania Jakością wg ISO 9001:2000.

SIMECH posiada szeroki zakres asortymentu przewodów oznaczonych zagranicznymi znakami jakości VDE wymaganymi na rynku europejskim, a także coraz częściej na rynku polskim.

Spółdzielnia upatruje swoją szansę na coraz „ciaśniejszym” rynku kablowym poprzez wychodzenie naprzeciw zapotrzebowaniom klientów w zakresie kolorystyki czy produkcji krótkich serii.

Plany na najbliższe lata zakładają również zwiększenie produkcji i sprzedaży wiązek kablowych na bazie własnych przewodów.

Spółdzielnia Inwalidów SIMECH

ul. Zakładowa 1

32-600 Oświęcim

www.simech.com.pl

4.25

TEXSIM Spółdzielnia Inwalidów



Ryc. 4.25.1 TEXSIM – widok obecny

TEXSIM Spółdzielnia Inwalidów mieści się w liczącym ponad 12 000 mieszkańców powiatowym mieście Milicz, w województwie dolnośląskim, przy granicy z Wielkopolską.

Miasto usytuowane jest na terenie parku krajobrazowego „Dolina Baryczy”, który jest jednym z najbardziej malowniczych regionów nizinnej części Dolnego Śląska. Znajdują się tutaj największe w Europie sztuczne stawy rybne oraz rezerwat ornitologiczny „Stawy Milickie”.

W 1957 roku grupa osób, reprezentująca głównie inwalidów wojennych i członków ZBOWiD, podjęła starania o zorganizowanie na terenie Doliny Baryczy zakładu zatrudniającego osoby niepełnosprawne.

Grupa założycieli składała się z 16 osób, a głównymi inicjatorami założenia spółdzielni inwalidów byli:

1. Karol Suchorowski
2. Antoni Eisler
3. Edward Lewowicki

W dniu 29.03.1957 roku został wybrany pierwszy Zarząd Spółdzielni w osobach:

1. Karol Suchorowski – Prezes
2. Antoni Eisler – Z-ca Prezesa
3. Marian Królik – Z-ca Prezesa

W dniu 9.04.1957 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Założycielskie (wpis do rejestru sądowego w Oleśnicy 25.04.1957 r. R.S 458 karta Nr 6). Pierwszym etapem działalności było uruchomienie produkcji herbatników w miejscowości Cieszków. Zakład ten zatrudniał 20 inwalidów.

Równocześnie uruchomiono produkcję włókienniczą w miejscowości Sułów. Zatrudnienie znalazło tam 15 tkaczy, którzy wytwarzali tkaninę stilonową przeznaczoną na chustki i szaliki damskie.

W październiku 1957 roku na pierwszym uroczystym Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni powołano oficjalnie do życia Spółdzielnię Inwalidów o nazwie Zgoda.

Następnym etapem rozwoju było uruchomienie na przełomie lat 1957/58 produkcji ozdób choinkowych. Przy tej produkcji zatrudnionych było 55 osób, głównie kobiet.

Zasadniczy rozwój Spółdzielni nastąpił w latach 1958–1960. Spółdzielnia otrzymała wówczas pomieszczenie po byłych koszarach wojskowych, które zostały przebudowane, zmodernizowane i przystosowane do produkcji włókienniczej. Wytwarzano tu kapy gobelinowe i dekoracyjne, kapy kilimowe, watolinę, tkaninę dekoracyjną itp. Rosło znaczenie Spółdzielni i jej prestiż, ponieważ wyroby włókiennicze były również eksportowane.

Lata 1963–1964 – to lata niepowodzeń. Brak koordynacji działań wywołany różnicami poglądów między Członkami Zarządu, wycofanie się odbiorców z zawartych umów oraz trudności wewnętrznykowe doprowadziły do trudnej sytuacji finansowej Spółdzielni. Likwidacja produkcji ozdób choinkowych i herbatników doprowadziła do strat Spółdzielni. Nastąpiła zmiana kierownictwa Spółdzielni i próba uratowania zakładu. W latach 1965–1968 wprowadzono i rozwinięto produkcję konfekcyjną, produkując kołdry adamaszkowe i kretonowe, bardzo poszukiwane na rynku krajowym. Dodatkowym atutem tej produkcji był fakt, iż bardzo korzystnie wpływała ona na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

W systemie pracy nakładczej zatrudniano osoby niepełnosprawne przy produkcji konfekcyjnej tj.: szyciu kompletów pościelowych, prześcieradeł, ręczników, zasłon itp.

W połowie lat 70-tych uruchomiono produkcję przewodów nawojowych i wyrobów elektrotechnicznych. W tym okresie Spółdzielnia zatrudniała ogółem 360 osób. Wprowadzenie nowej produkcji wiązało się ze szkoleniem pracowników, którzy uczyli się nowego zawodu w dużych zakładach kablowych w Polsce m.in. w Krakowskiej Fabryce Kabli, Śląskiej Fabryce Kabli i Fabryce Przewodów Nawojowych.

Problemem, który nurtował ówczesne kierownictwo, była ochrona zdrowia pracowników, gdyż ówczesne maszyny powodowały ogromny hałas, przekraczający dopuszczalne normy. Problem ten próbowano likwidować poprzez stosowanie na halach produkcyjnych różnego rodzaju płyt dźwiękochłonnnych.

Zadania planowe zakładu rosły z dnia na dzień, a posiadane budynki nie nadawały się do produkcji elektrotechnicznej. Ówczesny Zarząd Spółdzielni podjął decyzję o budowie nowego zakładu. Uzyskano poparcie Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów, a od władz miasta Milicza otrzymano na ten cel teren o powierzchni 4,86 ha.

W dniu 18.06.1974 r. Spółdzielnia zmieniła nazwę na Spółdzielnia Inwalidów TEXSIM.

W latach 70-tych na szeroką skalę rozwinęła się działalność społeczno – rehabilitacyjna i sportowa Spółdzielni. Działały koła zainteresowań, między innymi: zespół muzyczny, kółko szachowe, drużyna siatkówki, tenisa stołowego itp. Do koła sportowo – turystycznego należało około 100 osób.

W grudniu 1979 roku oddano do użytku pierwszy etap budowy. Obejmował on budynek administracyjny, halę produkcyjną wraz z zapleczem socjalnym, trafostację i kotłownię.



Ryc. 4.25.2 TEXSIM – lata siedemdziesiąte

W tym też miesiącu rozpoczęto systematyczne przeprowadzenie maszyn i urządzeń produkcyjnych do nowych obiektów, tak by nie ucierpiał na tym tok produkcyjny.

W grudniu 1980 roku cała produkcja elektrotechniczna i przewodów najojowych prowadzona była już w nowych obiektach. W dniu 6 kwietnia 1981 roku wpisano do rejestru sądowego zmianę siedziby Spółdzielni z Wojska Polskiego 25 na Stawną 11a.

W roku 1981 w Spółdzielni utworzono Wydział Pracy Chronionej, na którym zatrudnieni byli pracownicy najciężej poszkodowani przez los.

W pierwszym kwartale 1984 roku został oddany do użytku magazyn surowców i materiałów oraz magazyn wyrobów gotowych. Dotychczas magazyny były oddalone od siebie o około 3 km, w większości była to powierzchnia dzierżawiona od osób prywatnych. W drugim półroczu tegoż roku (1984) został oddany do użytku warsztat mechaniczny, tak bardzo potrzebny dla utrzymania parku maszynowego w należytym stanie. Opóźnienie oddania całego zadania inwestycyjnego przez wykonawcę przesunęło termin uruchomienia przyzakładowej przychodni lekarsko-rehabilitacyjnej.

W sierpniu 1984 roku podjęto decyzję o budowie hotelu robotniczego dla 108 inwalidów. Termin zakończenia budowy planowano na IV kwartał 1987 roku. W efekcie został oddany do użytku w 1991 roku.